

## Życiorys.

Henryk Michoszyk urodził się w Kowlu na Wołyniu 18 stycznia 1923 roku w rodzinie wojskowej. Ojciec Jan Michoszyk - Halczyszyn, starszy zawodowo w 50 p.p. strzelec Kresowych. Matka Franciszka przyjechała do Kowla z Księżą Welp. jako gospodyni domowa praca- dsista domu w domu założonej rozbijali.

Po dwóch latach urodziła się dziewczynka, której nadano imię Janina Yvona. Dzieci rosły w atmosferze takich wartości jak: Bóg Honor Ojczyzna.

Tradycyjny dom i patriotyzm z jakim spotykali się dzieci na codzień, kształtowały dzieci bardzo pozytywnie do wojaka i organizacji. Szybko stały się zuchami, a później harcerzami.

Dom, szkoła i organizacje, przeobraziły harcerstwo, wspólnie ukierunkowały metody, ukazując główny cel - metodę km Głębokie i Bliznie.

Do wybuchu wojny w 1939 roku, Henryk skończył szkołę Powołeczkę i był jej uczniem II klasy Gimnazjum Handlowego w Kowlu. Zorganizował się dobrane i materialnie do grupy uczniów organizujących w małej sukces.

Wanka, muzyka i sport plasowały go i czołowe. Wojna zmieniła wszystkie plany. Henryk swoje zainteresowanie skierował na walkę z wrogami, których potrzeba mu brachować i wzmocnić i zjednać.



Na Kresach przerysowany kilka razy zmieniający się front  
miemiecko - rzyjski i mordy jelicich dopuścili się  
ukraińcy na ludności polskiej -

Heniek stał się żołnierzem konspiracji Kowelskiej już  
w 1942 roku. Związał się z grupą por. Edwarda Gumiatka  
ps. "Kruk", a później z oddziałem partyzanckim  
"Jasnebie" - por. Władysława Czermińskiego (naszego  
nauczyciela z podstawówki)

Razem z "Jasnebiem" - Henryk przesiedli cały oddział bojowy  
"27 Dyzmiej", które powstało w styczniu 1944 roku w  
"Wotyniu" z oddziałów partyzanckich, ~~które~~ skoncentrowano  
w ~~Wotyniu~~ pod Kowlern.

W ciągu półrocznej walki Dyzmiej, były kilka razy ranny,  
ale cały czas nie opuścił oddziału.

W lipcu 1944 roku po podstępny rozbrojeniu Dyzmiej  
przez Sowietów Henryk wraz z kolegami przesiedli na pomoc  
Sarmacie, tam również podstępnie rozbrojono ich  
oficerów zostano na Sybir, a żołnierzy wcielono do  
wojska do II Armii.

Wiosną 1945 roku, rozeszła się wieść, że "Jasnebi" pod  
Lublinem tworzy oddział. Żołnierze "Jasnebia" podjęli  
decyzję wyjścia z wojska do lasu, także decyzję  
podjęli również Henryk Mieloszyk ps. "Szary" ale  
niestety nigdy, nigdzie nie dotarli, zginęli  
tragicznie w miedzywarziańskich okolicach  
Cesce.

Oddał swoje młode życie Ojczyźnie. Jego pamięć.  
Siostra "Świętochka" - Janina Mieloszyk Deserok